

Jarosław A. Sobkowiak

Od Redakcji

Studia Theologica Varsaviensia 48/2, 7-10

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OD REDAKCJI

Proponowany numer *Studia Theologica Varsaciensia* jest spełnieniem obietnicy, zarówno wobec Czytelników, jak również w stosunku do Osoby Jego Magnificencji śp. Rektora ks. prof. dra hab. Ryszarda Rumiánka, który – jak pamiętamy – zginął w katastrofie smoleńskiej. Nie jest to jednak refleksja o zmarłych. Jest ona skierowana do człowieka, który stając wobec przeciwności losu pyta o ich sens. Pytanie o sens przybiera jednak dla wierzącego nieco inną formę: szuka się w nim pełniejszego zrozumienia znaczenia prawdy o roli Opatrzności Bożej w życiu człowieka, szczególnie wobec zdarzeń trudnych i niewytłumaczalnych.

Wprowadzenie do partii poświęconej Opatrzności stanowi tekst ks. prof. Czesława St. Bartnika. Podejmując interpretację Prologu ukazuje go jako znakomite i teologicznie najdonioślejsze streszczenie teologii świata i historii ludzkości. Ukazuje, że Bóg stwarzając słowem, stwarza w Słowie, zatem wszystko zostało stworzone w Chrystusie, który jest motywem stworzenia, samym życiem, którym obdarza świat oraz światłością rozświetlającą to życie. Wszystko zatem co istnieje ma relację do Chrystusa, dzięki Niemu żyje i staje się nowe.

Po dogmatycznym wprowadzeniu w historię świata i człowieka z Bogiem proponujemy Czytelnikowi szereg artykułów mających na celu rozświetlenie głębi i znaczenia Bożej Opatrzności dla życia i losów człowieka. Centralny punkt dzieła stworzenia ukazuje je jako powstałe z niczego. Właśnie ta nicość domaga się nieustannego podtrzymywania w istnieniu. Tym zaś, co najbardziej istnieniu zagraża jest zło. Nie oskarża ono jednak Boga, nie przeczy też Opatrzności. Ono

bardziej uczy, że doświadczane – jakby wbrew Bogu wszechmocnemu i dobremu – nie stanowi największego źródła lęku. Chrystus wzywa bowiem, by wierzący nie bał się tego, co zagraża ciału, lecz raczej tego, co oddziela od Boga. Nie musi się zatem bać człowiek, który doświadcza zła, lecz człowiek, który bez Boga pozostawałby wobec tego zła osamotniony (Jacek Salijs OP). Jak rozumieć tę szczególną troskę Boga o świat? Ks. Krzysztof Bardski proponuje refleksję nad specyficzną formą gramatyczną *hifil divinum*. Ta kauzatywna forma ukazuje na bazie wielu tekstów biblijnych szczególną ingerencję i sprawczość Boga w historii. Z jednej strony ks. Bardski pokazuje bogactwo znaczeniowe przywołanej formy, z drugiej jednak przestrzega przed jej teologiczną nadinterpretacją. Opatrzność spotyka człowieka, o którym teologia powie jako o złożoności duchowo-cielesnej. Kim jest człowiek i co trafniej go wyraża: monizm czy dualizm antropologiczny? Czy jest bardziej duszą w ciele czy ciałem negującym duszę? Co oznacza, że jest dualizmem w jedności wyrażającej się w dwoistości? Na te ważne pytania próbuje odpowiedzieć ks. Krzysztof Góźdz. Czym jest jednak Opatrzność? Kosmologicznym wyjaśnieniem tego, czego się nie rozumie czy personalistycznym dopełnieniem tajemnicy Boga i człowieka? Czy w zestawieniu z losami świata i umysłem człowieka jest tylko trudnością czy sprzecznością. A może tylko kolejną odsłoną tajemnicy Boga, który jest *semper maior*? (bp Marek Jędraszewski). Relacja Boga i człowieka wyraża się w religii poprzez wiarę. Obserwując jednak człowieka w zachwycie nad faktem swojej wolności może zrodzić się pytanie: Jaką religię wybierze człowiek przyszłości? Zdaniem Józefa Kulisa SJ, człowiek staje przed wyborem pomiędzy „religiami wschodu, humanistycznymi neopanteizmami i chrześcijaństwem”. Jeszcze inaczej – pomiędzy przepastną głębią, zbyt niskim niebem i religią osoby. To właśnie analiza tekstów Teilharda de Chardin prowadzi autora do stwierdzenia, iż religią przyszłości jest chrześcijaństwo proponujące wiarę w zjednoczenie świata w Bogu przez wcielenie. Skoro zatem umysł ludzki szuka prawdy i spełnienia w Bogu, dlaczego ten sam umysł wieszczy kryzys czy wręcz koniec religii? A może w tym czarnym scenariuszu dla religii zawiera się apel o większą autokrytykę samej religii? Człowiek jest stworzony

z miłości i dla miłości. Ma do spłacenia swoisty „dług” wobec Boga. Może go spłacić tylko poddając się Jemu w miłości. W tej perspektywie pyta się już nie tyle o przyszłość religii w zsekularyzowanym świecie, lecz o przyszłość owego zsekularyzowanego świata wobec nie dającej się zatrzeć potrzeby prawdziwej religijności (Jarosław A. S o b k o w i a k MIC). Trzeba jednak człowieka wychować do właściwego rozumienia Opatrzności. Pierwszym zaś miejscem wychowania człowieka jest rodzina. Ks. Janusz M a s t a l s k i analizując zagrożenia rodziny i jednocześnie wskazując jej zadania, ukazuje wychowanie do Opatrzności jednocześnie jako wychowanie przez Opatrzność, która dla człowieka staje się nową perspektywą i dopełnieniem w ustawicznym stawianiu się człowiekiem. Zgłębiając zagadnienie Opatrzności można pytać dalej, czy myślimy wyłącznie o Opatrzności Bożej czy też istnieje obszar, który moglibyśmy nazwać opatrnością ludzką? Piotr Stanisław M a z u r podejmuje tę refleksję ukazując pespektywę opatrności jako formę roztropnego przewidywania przyszłości i doboru środków do realizacji dobra.

Drugą część artykułów (Varia) rozpoczyna refleksja nad relacją teorii i praktyki, tak często ukazywaną jako kontrowersyjną, w rzeczywistości zaś zachodzi między nimi bliskość przeżywana w twórczym napięciu ukazującym obraz człowieka-osoby. Niezaprzeczalne pierwszeństwo człowieka przed działaniem potwierdza ciągle na nowo ów nieprzechodni wymiar czynu tkwiący w samym człowieku (Dariusz R a d z i e c h o w s k i). Teologia człowieka potrzebuje zakorzenienia w kulturze. Kultura zaś jest miejscem przeobrażenia człowieka – od „obywatela-wytwórcy i żołnierza” do „obywatela-konsumenta”. Ów konsumizm podsuwany jest człowiekowi prawie jak nowa forma „patriotyzmu”. To z kolei prowokuje zerwanie relacji wiara – kultura. Teologia jawi się zatem jako nowy i ważny obszar dialogu wiary ze współczesnym światem, prowadzący człowieka ku kulturze wysokiej (Witold K a w e c k i CSSR). Człowiek przeżywa różne kryzysy, ostatnio kryzys finansowy dotyczący coraz bardziej współczesne społeczeństwa. Ukazuje on jednak pewien wspólny mianownik wszelkich kryzysów – kryzys moralny. Należałoby więc na nowo przywrócić związek religia – ekonomia. Do tego zaś potrzeba nowej formacji

uwzględniającej ekonomię jako płaszczyznę, której nie wystarczy kierowanie się własnymi prawami (Anna Z y g m a).

Pierwsza z recenzji omawia pozycję z zakresu bibliistyki. Poświęcona jest zagadnieniu wywyższenia w listach św. Pawła. Poprzez wnikliwą analizę autor książki pokazuje zarówno zbieżności jak i różnice w zestawieniu omawianych listów z klasykami greckimi (ks. Roman Bartnicki). Z kolei Adam Wojtczak OMI omawia książkę poświęconą analizie dogmatycznej typologii zawartych w inwokacjach *Litanii loretańskiej*. Poprzez analizę poszczególnych wezwań przebija teologiczny obraz Maryi. Pozycja stanowi zatem „małe kompendium mariologii”. Następna recenzja poświęcona jest książce ukazującej misję wychowawczą Kościoła w dzisiejszym świecie, Autor książki szczególnie akcent kładzie na wychowanie eklesjalne (ks. Wojciech O s i a l). Pośród omawianych pozycji znajdujemy również książkę zawierającą refleksję filozoficzną nad postawą człowieka wobec losu. W recenzji zauważa się, iż współczesna refleksja niebezpiecznie przechodzi z dziedziny wiary w dziedzinę rozumu. Ten zaś pojmowany autonomicznie i oderwany od metafizycznych korzeni wikła człowieka w myślenie słabe (Dorota S o b o c i ń s k a). Ostatnia z recenzji (Jacek S a l i j O P) przybliżyła pozycję poświęconą osobie w teologii Josepha R a t z i n g e r a. Zdaniem recenzenta – obok szeregu innych walorów – jest ona przykładem na to, iż naukowa refleksja nie musi być nudna, ale może być odzwierciedleniem teologicznej fascynacji osobą.

Całość wieńczy Kronika Wydziału Teologicznego (Wojciech K l u j OMI).

Jarosław A. Sobkowiak MIC